

Islam wobec judaizmu i chrześcijaństwa – perspektywa Koranu

Judaism and Christianity according to Koran

Tomasz Stefaniuk

tstefan@poczta.wp.pl

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie



Dr hab., adiunkt w Zakładzie Historii Filozofii Nowożytnej na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS) w Lublinie; autor m.in. monografii *Danilewski. Panslawizm i wielość cywilizacji* oraz *Al-Kindi i początki filozofii w świecie islamu* oraz około 30 publikacji naukowych na temat islamu i filozofii z kręgu kultury muzułmańskiej, a także historii filozofii.

Stosunek islamu do innych systemów religijnych, szczególnie do judaizmu i chrześcijaństwa, stanowi obecnie zagadnienie tak silnie związane z napiętą sytuacją polityczną, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, że podjęcie go nie wymaga dodatkowego uzasadnienia. Abstrahując od niezwykle skomplikowanej sytuacji panującej w wielu krajach muzułmańskich (i nie tylko), należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, związaną ze zjawiskami przekraczającymi tradycyjne podziały między wyznaniem. Obecnie na Zachodzie – czy to w wyniku funkcjonowania swego rodzaju propagandy, odwołującej się do oświeceniowej lub postoświeceniowej krytyki religii jako takiej, czy też po prostu w wyniku postępującej laicyzacji – dość powszechnym stał się pogląd, że „religia (w ogóle) to zło”. Pogląd ten miałoby uprawomocnić studium historii, że (jakoby) w dziejach ludzkości wojny, przemoc oraz nietolerancja były najczęściej powodowane przez różnice międzywyznaniowe; innymi słowy – wojny miałyby być najczęściej wojnami

religijnymi. Pogląd taki wyraża obecnie m.in. jeden z popularniejszych na Zachodzie krytyków religii, Sam Harris, pisząc w swej książce *The End of Faith*:

„Wygląda na to, że mamy problem z naszymi [...] wierzeniami [...], prowadzą nas one nieubłaganie do tego, abyśmy się wzajemnie wymordowali. Rzut oka na historię [...] pokazuje, że idee, które prowadzą do oddzielenia się jednej grupy ludzi od drugiej, co ostatecznie prowadzi do zjednoczenia w dokonywaniu mordów, mają swe źródła w religii”¹.

Czy tak jest rzeczywiście? Czy faktycznie religie wzywają do przemocy i wojny, i czy „koniec wszelkiej religii” oznaczałby początek wspaniałej ery pokoju? Czy też przeciwnie, nomenklatura i hasła religijne nad wyraz często bywały i bywają wykorzystywane do realizacji celów jak najbardziej doczesnych? Stanowisko głoszone przez Harrisa, a także innych krytyków religii, nie znajduje potwierdzenia w studium historii. Ukazuje ono, że wojny najczęściej toczono ze względu na chęć opanowania pewnych obszarów i (szczególnie w czasach współczesnych) dostęp do surowców naturalnych, rzadko zaś z przyczyn *stricte* wyznaniowych. W tej perspektywie warto np. odnotować fakt, że dwa niewątpliwie najkrwawsze reżimy w dziejach ludzkości, jakimi były hitlerizm i komunizm, nie tylko nie miały wiele wspólnego z realizacją jakiegokolwiek idei religijnej, lecz były wręcz antyreligijne. Kwestie te są tak oczywiste, że nie wymagają dodatkowego uzasadnienia. Warto jedynie przypomnieć, że w istocie komuniści usiłowali całkowicie zlikwidować religię, natomiast niemieccy naziści w wyraźny sposób dążyli – jak by to ujął Friedrich Nietzsche – do „przewartościowania wartości”, co miałyby znaleźć swój wyraz zwłaszcza w radykalnym zerwaniu z judeochrześcijańskim dziedzictwem w zakresie religii, duchowości i moralności. Rozważając te kwestie, dojść można do (być może pozornie paradoksalnej) konkluzji, że przed wyznawcami wielkich religii, szczególnie tych, które odwołują się do koncepcji objawienia i prawa pochodzącego z nadania Bożego, stoi zadanie szczególne: apologia religii czy nawet religijności jako takiej. Być może jednak – wbrew temu, co głoszą Harris oraz podobnie do niego myślący krytycy – religia i religijność zasługują na to, aby przyznać im należne miejsce we współczesnym świecie?

¹ S. Harris, *The End of Faith. Religion, Terror and the Future of Reason*, London-New York 2005, s. 12-13 (tłum. T.S.). Na gruncie kultury popularnej podobne przekonanie bodajże najdobitniej wyraził John Lennon, śpiewając w swej piosence *Imagine*: „Wyobraź sobie, że nie ma państw; [...] nie ma też religii. Wyobraź sobie, że wszyscy ludzie żyją w pokoju” (tłum. T.S.).

Na tak sformułowane pytanie łatwiej będzie odpowiedzieć, biorąc pod uwagę treści głoszone przez dane systemy religijne. Należy przy tym odróżnić rozważania dotyczące tekstów fundamentalnych dla danej religii (np. Biblii i pism Ojców Kościoła w odniesieniu do chrześcijaństwa) od analiz, których przedmiotem są faktyczne postawy i działania, indywidualna i społeczna *praxis* wyznawców danej religii (np. chrześcijan), a więc odróżnić „teorię” (zasady wiary) od tego, jak jest w rzeczywistości. Czym innym jest bowiem np. głoszone przez dany system religijny wezwanie do odrodzenia moralnego i czynienia dobra, czym innym natomiast – a w każdym razie nad wyraz często tak bywa – to, jak na owe wezwanie odpowiadają konkretni ludzie czy też wspólnoty; piękne oraz wzniosłe hasła nie zawsze odnajdują równie pięknych pod względem moralnym i kierujących się szlachetnymi pobudkami adresatów.

1. Religia i wierni

W odniesieniu do islamu należy stwierdzić, że pewne elementy teologii (omówieniu których poświęcone są niniejsze rozważania), zawarte w tekstach dla tej religii fundamentalnych, to niezupełnie to samo, co praktyczne postawy muzułmanów – obecnie i w przeszłości². Czy jednak przykłady czynionego zła wynikają z teologicznych przesłanek, a zatem np. z treści samej świętej Księgi³? Czy też przeciwnie – stanowią one skutek przekraczania nakazów Bożych, zapisanych w Koranie? Wreszcie, co w ogóle mówią wersety koraniczne o żydach i chrześcijanach? Czy wyznawców wymienionych religii uważają za wiernych, czy też głoszą wyłącznie „krytykę” obu wspomnianych systemów religijnych?

Podkreślając jeszcze raz zamiar skoncentrowania się nie tyle na kulcie religijnym czy rzeczywistych postawach samych muzułmanów, ile na teologii, należy wspomnieć o pewnych dodatkowych kwestiach. Jeśli chodzi o samo określenie „islam”, posługuję się nim w możliwie precyzyjnym znaczeniu tego słowa, mając na myśli samą religię, nie zaś ten obszar naszego świata, w którym wpływy islamu są dominu-

² Wzajemne relacje między muzułmanami a chrześcijanami były omawiane w literaturze polskiej; zob. np. S. Grodz, *Chrześcijanie i muzułmanie – wrogosc od zarania?*, „Roczniki Teologiczne”, t. 55, z. 9, 2008, s. 107-122.

³ Zgodnie z perspektywą muzułmańską Koran określić można mianem świętej Księgi jedynie w przenośni, tzn. podkreślając jej boskie pochodzenie. W precyzyjnym rozumieniu tego określenia w islamie święty jest tylko Bóg.

jące pod względem kulturowym⁴. Należy dokonywać rozróżnienia między islamem jako takim a tzw. światem islamu (względnie: światem muzułmańskim) w sposób, w jaki dokonuje się analogicznego rozróżnienia chociażby między światem chrześcijańskim (np. Zachód pojmowany jako krąg kultury, względnie cywilizacji chrześcijańskiej) a chrześcijaństwem w wąskim rozumieniu – co zresztą niekiedy wyraża się w pewnych formach językowych⁵.

Posługując się określeniem „islam”, nie mam ponadto na myśli wszelkiego rodzaju sekt, odłamów i nurtów heterodoksyjnych, obecnych w świecie islamu⁶, lecz prawowierny islam, czyli tzw. islam sunnicki – okreśłany tak dla odróżnienia go m.in. od szyizmu bądź sufizmu, i opierający się, zarówno jeśli chodzi o zasady wiary, jak i praktyki religijne, na Koranie, a także na Sunnie, tzn. na sposobie rozumienia i praktykowania religii zgodnie z tym, jak pojmował ją prorok tej religii, Muhammad⁷. Odsyłając zainteresowanego Czytelnika do wartościowych opracowań, omawiających wszelkie kwestie związane zarówno z samym Koranem, jak i zawierającymi Sunnę hadisami⁸, pragnę jedynie zaznaczyć, że mówiąc o Koranie muzułmanie mają na myśli jedynie tekst oryginalny, arabski, nie zaś przekłady na inne języki. Jest to dość istotna uwaga, o ile przyjmujemy, że celem niniejszych rozważań ma być ukazanie muzułmańskiej perspektywy, opierającej się właśnie na literze Koranu.

⁴ Błąd polegający na utożsamieniu islamu ze światem islamu niezmiernie często spotykamy w pracach polskich arabistów i orientalistów, najwyraźniej niezwracających wystarczającej uwagi na to, że religia *sensu stricto* (tutaj: islam) to niezupełnie to samo, co (szerszy zakresowo) obszar kultury muzułmańskiej. Z owym nieuprawomocnionym „skrótowym myślowym”, mającym wszelkie znamiona błędnego rozumowania, jeszcze częściej spotykamy się w dyskursie potocznym, w którym niedostrzegane są różnice między arabskością a muzułmańskością, między islamem jako takim a „państwami muzułmańskimi”, etc.

⁵ Np. angielskie *Christianity* oznacza chrześcijaństwo jako takie, zaś (rzadziej obecnie używane) *Christendom* oznacza (m.in.) świat chrześcijański, czyli obszar możliwie szeroko pojmowanej kultury chrześcijańskiej.

⁶ Poświęcone im zresztą zostały szczegółowe opracowania; zob. np. Z. Landowski, *Islam – nurty, odłamy, sekty*, Warszawa 2008.

⁷ Posługuję się tutaj prawidłowym, niezniekształconym (Mahomet) imieniem proroka islamu. Przy zapisie imion i nazw własnych posługuję się uproszczonymi zasadami transliteracji z języka arabskiego.

⁸ Zob. np. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, t. 1, Warszawa 2002. Hadisy – zapamiętane i zapisane relacje, z których dowiadujemy się o nauczaniu Proroka islamu, o tym, co akceptował, co odrzucał, czego dokonał, etc.

Ponadto należy podkreślić, że wersety Koranu nie mogą być omawiane ani w oderwaniu od całości, tj. abstrahując od zasadniczego przesłania Koranu, ani też niezależnie od okoliczności (kulturowych, historycznych, religijnych, etc.), w jakich zostały objawione. A zatem nie można zapominać, że słowa te⁹ zostały objawione w sercu Półwyspu Arabskiego około półtora tysiąca lat temu¹⁰, we względnie zafanym rejonie świata, prorokowi arabskiego pochodzenia, przeciwko któremu początkowo zwrócili się przede wszystkim inni Arabowie, przywiązani do utrwalonych w kulturze, odziedziczonych po przodkach form kultu religijnego (religię Arabów przed islamem cechowały m.in. politeizm, animizm, bałwochwalstwo, kult ciał astralnych). „Odarkie” Koranu z owego niezmiernie istotnego kontekstu kulturowo-historycznego umożliwia być może szybsze i łatwiejsze formułowanie sądów dotyczących tej Księgi, jak i całego islamu, niekoniecznie jednak są to zawsze sądy mające wiele wspólnego z rzeczywistością. Jako przykład można podać wiele nieporozumień dotyczących tzw. wersetu miecza (arab. *ajat as-sajf*, zob. Koran, S. 5,9), nakazującego muzułmanom zabijanie bałwochwalców. Według autorów krytycznych wobec islamu treść tego wersetu miałaby świadczyć o tym, że islam jest religią z natury wrogą wszystkim niemuzułmanom. Z kolei według muzułmańskich uczonych, będących komentatorami Koranu, wersety te odnoszą się do walki, która w momencie objawienia tego wersetu już trwała i była kontynuowana, a którą prowadzono przeciwko tym Arabom-bałwochwalcom, którzy nie dotrzymali ustaleń traktatów pokojowych, zawartych wcześniej z muzułmanami i uniemożliwiali szerzenie islamu na Półwyspie Arabskim w czasach Proroka. Innymi słowy nakaz ów, wyrażony we wspomnianym wersecie, dotyczy czegoś, co – spoglądając na to z naszej perspektywy – dokonało się już w przeszłości¹¹; ponadto, jak czytamy w (muzułmańskich) komentarzach do tego wersetu, walka powinna być toczona tylko z tymi, którzy wcześniej okazali wrogość muzułmanom i którzy są uzbrojeni¹².

⁹ Koran z początku był recytacją (arab. *qur'an* recytacja, czytanie), dopiero później recytowane słowa zostały spisane i utrwalone w formie książkowej.

¹⁰ Obecnie mamy 1436 rok według muzułmańskiej rachuby czasu („początek czasu” wyznacza emigracja Proroka z Mekki do Medyny).

¹¹ Przykłady tego rodzaju nieporozumień, a niekiedy również dyskredytowania muzułmanów, można by oczywiście mnożyć, jednak na ich dokładniejsze omówienie nie zezwalają charakter i objętość niniejszej pracy.

¹² Zob. np. komentarz do tego wersetu (arab. *tafsir*) pozostawiony przez jednego z najbardziej uznanych uczonych muzułmańskich, At-Tabariego: www.qtafsir.com [dostęp: 17.03.2015].

Podkreślić także należy, iż skoncentrowanie się w badaniach nad islamem głównie na Koranie jest niewystarczające w tym sensie, że – jak to już zostało wspomniane – muzułmańskie *credo* oraz zasady związane ze sprawowaniem kultu religijnego wyznaczają w islamie również hadisy. Zawierają one przekazy o nauczaniu Proroka, traktowanego jako przykład do naśladowania dla wiernych. Prezentowane tutaj rozważania powinny zatem zostać uzupełnione odpowiednim, rzetelnym studium obejmującym treść hadisów, odnoszących się do podejmowanych zagadnień. Jednak tak wyznaczone zadanie badawcze przekraczałoby, rzecz jasna, ramy artykułu naukowego.

Niniejsze rozważania dzielą się na kilka części. W pierwszej koncentruję się na omówieniu tego, w jaki sposób wersety Koranu pojmują religię. W kolejnej ukażę koraniczne ujęcie żydów (pojmowanych jako wspólnota wyznawców) i judaizmu. Następnie zaprezentuję, w jaki sposób Koran odnosi się do chrześcijan i chrześcijaństwa. Artykuł kończy podsumowanie.

2. Ogólne rozumienie religii w Koranie

Szczegółowe rozważania dotyczące koranicznego obrazu żydów i chrześcijan – oraz pewnych kwestii związanych z praktykowaniem religii, z wiarą, etc. – powinny zostać poprzedzone omówieniem sposobu, w jaki Koran odnosi się do religii (arab. *din*) w ogóle.

Zagadnienia związane z judaizmem i chrześcijaństwem oraz ich wyznawcami stanowią w Koranie ważki przedmiot zainteresowania również dlatego, że odnoszą się do swego rodzaju ogólnego wzorca, powtarzającego się zresztą w dziejach ludzkości nieustannie, aż do czasów misji Muhammada. Wzorzec ów jest następujący: Bóg w swym miłosierdziu posyła ludzkości (najczęściej pewnej grupie czy wspólnocie) swe objawienie, informując jednocześnie o swej woli, a także posyłając swe nakazy, przykazania, etc. Dla dokonania tej misji postany zostaje prorok, względnie prorocy¹³ (zawsze jest to człowiek postany do innych ludzi), niekiedy wraz z objawioną księgą, jak również z prawem Bożym. Niejako na marginesie należy odnotować, że według islamu „poddanymi Bogu” (arab. *muslimun*) można nazwać nie tylko tych, którzy poszli za Prorokiem, lecz również wszystkich tych wiernych i pobożnych ludzi, którzy idąc w ślad za jakimkolwiek rzeczy-

¹³ Koncepcja prorocтва jest w islamie niezmiernie ważna i stanowi drugi, po ścisłym monoteizmie, filar wiary. Prorok (arab. *rasul*, *nabi*) to ktoś, kto nie działa w swoim imieniu, lecz został wybrany, powołany przez Boga do wypełnienia pewnej misji.

wiście posłanym przez Stwórcę prorokiem, wiernie realizowali jego misję, naśladowali go w wierze oraz praktykach religijnych – zarówno spośród żydów, jak i innych narodów oraz grup etnicznych. Wiara w prorocstwo stanowi, po ścisłym monoteizmie (arab. *tahhid*), jeden z najważniejszych filarów tego, co określa się niekiedy jako *aqida*, czyli muzułmańskiego *credo*. Muzułmańska koncepcja prorocstwa (arab. *risala*) głosi, że wierni powinni traktować wszystkich proroków, będących sługami Bożymi¹⁴, jako równych (zob. Koran, S. 2,285), jednocześnie zaznaczając, iż nie wszyscy prorocy posłani zostali z prawem Bożym i z księgą, jak np. Mojżesz czy Muhammad¹⁵. Wiara w prorocstwo, a więc obowiązujący muzułmanów nakaz uznania i głoszenia, że Bóg posyłał do ludzkości wielu proroków (dokładna ich liczba nie została podana w Koranie), wyrażona jest w świętej Księdze islamu wielokrotnie. Czytamy między innymi:

„Powiedz: «Wierzmy w Boga i w to, co nam zesłał, i w to, co zostało zesłane Abrahamowi, i Isma’ilowi, i Izaakowi, i Jakubowi [...]; i w to, co zostało dane Mojżeszowi, Jezusowi i prorokom – od ich Pana. My nie robimy rozróżnienia między żadnym z nich i jesteśmy Jemu całkowicie poddani»” [arab. *muslimum* – przyp. T.S.] (S. 3,84)¹⁶.

„O wy, którzy wierzycie! Wiercie w Boga i w Jego Posłańca, w Księgę, którą zesłał Swemu Posłańcowi, i w Księgę, którą zesłał przedtem! A kto nie wierzy w Boga, i w Jego aniołów, i w Jego Księgi, i w Jego Posłańców, i w Dzień Ostatni – ten zbłądził zbłądzeniem dalekim” (S. 4,136).

Powracając do wspomnianego wyżej „wzorca” czy swego rodzaju „scenariusza”, który w dziejach ludzkości wielokrotnie się powtórzył, według Koranu reakcja ludzi, do których dany prorok został posłany, bywała różna, zarówno jeśli chodzi o bezpośrednich

¹⁴ Arab. *islam* oznacza m.in. rezygnację wobec Boga, całkowite poddanie się Mu. Stąd *muslim* to ktoś, kogo wiąże ze Stwórcą taka właśnie relacja. Jak wiadać, sens i znaczenie arab. *muslim* (przynajmniej zgodnie z tym, jak postrzegają to sami wyznawcy islamu) różni się od znaczenia terminu „muzułmanin” (w potocznym rozumieniu: wyznawca jednej z religii – islamu).

¹⁵ Bądź też np. Jezus, Syn Marii, który według Koranu był prorokiem z ludu Izraela, posłanym z księgą, ale nie z „nowym” prawem (według islamu Jezus był poddany prawu Mojżeszowemu); zob. również dalej.

¹⁶ Opieram się na przekładzie J. Bielawskiego; zob. tenże (red. i tłum.), *Koran*, Warszawa 1997.

„adresatów” jego działań („jego pokolenie”)¹⁷, jak i tych, którzy przyszli później, tj. następne pokolenia, pojawiające się już po zakończeniu proroczej misji. Dlatego wspomniane w Koranie historie, związane z prorokami żydowskimi, funkcjonowaniem wymienionych wspólnot, a także (ewentualnie) ze zmianami dokonanymi przez ludzi (świadomie bądź nie, z namysłem lub bez niego) w odniesieniu do autentycznego Bożego objawienia – traktować należy również jako przykłady ilustrujące aktywność religijną ludzi w ogóle. Jednocześnie są to przykłady, które – jeśli chodzi o muzułmański punkt widzenia – konkretnie i szczegółowo wyjaśniają, gdzie i w jaki sposób popełnione zostały błędy, tzn. kiedy i w jaki sposób ludzie odeszli od autentycznej ścieżki Bożej. Nie bez powodu jednym z „tytułów” (inną jego nazwą) Koranu, występujących na kartach samej Księgi, jest arabskie *Al-Furqan* – *Kryterium*. Dzieje się tak, ponieważ – spoglądając z perspektywy muzułmańskiej, a także z perspektywy samej świętej Księgi muzułmanów – Koran nie został posłany po to, aby kogokolwiek poniżyć, lecz aby wyjaśnić, jak rzeczywiście było (czy np. Mojżesz i inni prorocy żydowscy rzeczywiście mówili w imieniu Boga?, czy Jezus był Synem Bożym, czy może człowiekiem?, co na pewno wiadomo o Matce Jezusa, Marii?).

Podsumowując, warto podkreślić, iż błędem byłoby sądzić, że treść Koranu w jakiś szczególny sposób koncentruje się czy to na żydach, czy na chrześcijanach. Przeciwnie, oprócz fragmentów odnoszących się do wiary i praktyk religijnych żydów czy chrześcijan Koran wspomina także o wielu innych formach kultu religijnego bądź też pozornie religijnego, m.in. o: hipokryzji religijnej (zob. np. S. 2,8-21), czcicielach ciał niebieskich (zob. np. S. 41,37; 6,74-83), praktykach religijnych polegających na oddawaniu czci aniołom lub dżinnom¹⁸ (co czynili m.in. niektórzy Arabowie w czasach Proroka i wcześniej¹⁹; zob. np. S. 6,100-103; 17,40; 34,40), czczeniu grobów zmarłych, oddawaniu czci przewodnikom duchowym, liderom religijnym, etc. (zob. np.

¹⁷ Chyba najdobitniej oddają to słowa Jezusa: „Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony” (Mt 13,57). Podobne słowa mógłby wypowiedzieć chyba każdy wysłannik Boży, również Muhammad – początkowo najsilniej prześladowany właśnie przez swój lud, tj. przez zamieszkujące Hidżaz plemię Kurajszytów, a także przez innych Arabów z Półwyspu Arabskiego.

¹⁸ Anioły i dżinny to istoty ze świata niewidzialnego (arab. *al-ghajb*). Charakter i objętość niniejszej pracy nie zezwalają na dokładniejsze omówienie muzułmańskiej koncepcji dżinnów, warto jednak wspomnieć, że złe, występne, buntownicze dżinny to szatany (arab. *szajtan*).

¹⁹ Odnosząc się tym samym do wiary niektórych Arabów żyjących w czasach Proroka i wcześniej, że aniołowie są córkami Boga.

S. 39,3; 9,31), w tym również oddawaniu czci autentycznym prorokom Bożym, którym jednak owa cześć nie jest należna i którzy do tego nie wzywali, ponieważ czcić można tylko Boga (zob. S. 21,25). O tym, że prorocy i posłańcy byli po prostu ludźmi, wspominają m.in. następujące słowa:

„My nie wysłaliśmy przed tobą posłańców, którzy by nie jedli pożywienia i nie chodzili po bazarach” (S. 25,20).

„Posłaliśmy już posłańców przed tobą i daliśmy im żony, i potomstwo. I nie było dane żadnemu posłańcowi, aby przychodził ze znakiem [arab. *aja* - przyp. T.S.] bez pozwolenia Boga²⁰” (S. 13,38).

Można też powiedzieć, że zgodnie z treścią samego Koranu został on posłany, aby ukazać (wspominaną w każdej muzułmańskiej modlitwie *salat*²¹) pochodzącą od Stwórcy drogę prostą (arab. *as-sirat al-mustaqim*), którą powinni kroczyć wszyscy wierzący w Boga i Dzień Ostatni²². Księga ma ukazać ową ścieżkę, nauczyć jej również „Ludzi Księgi”, a więc żydów i chrześcijan, do których wersety Koranu wielokrotnie bezpośrednio się zwracają:

„O Ludu Księgi! Posłaniec nasz przyszedł do was, wyjaśniając wam wiele z tego, co wy ukrywaliście z Księgi, i wiele też zacieraliście. Przyszło do was światło od Boga i Księga jasna” (S. 5,15).

3. Żydzi w Koranie

W Koranie żydzi – pojmowani nie jako grupa etniczna, lecz jako wspólnota wyznawców²³ – wspomniani są wielokrotnie, w około 60 wersetach. Warto przy tym zauważyć, że odnoszą się do nich

²⁰ Co innymi słowy oznacza, że Bóg jest Stwórcą, Panem i Sędzią wszystkich ludzi, w tym również proroków, wysłanników Bożych.

²¹ *Salat* – obowiązkowa, pięciokrotna modlitwa muzułmańska, polegająca m.in. na recytowaniu (w brzmieniu oryginalnym) pierwszej sury Koranu, a także na oddawaniu Bogu pokłonów.

²² Wiara w Dzień Ostatni oznacza, że istnienie znanego nam świata dobiegnie końca, po czym nastąpi zmartwychwstanie, a następnie Sąd Boży. Wszyscy ludzie zostaną skierowani albo do ogrodów raju (arab. *dżenna*), albo do ognia Gehenny (arab. *dżehennam*).

²³ Z tego też powodu termin „żydzi” zapisywany jest tutaj – podobnie jak „chrześcijanie” czy „muzułmanie” – z małej litery.

różne terminy arabskie: *al-jahud* (zob. np. S. 2,113; 2,120), czyli po prostu żydzi; *alladhina hadu* (zob. np. S. 62,6) – dosłownie: ci, którzy podążają lub podążyli ścieżką judaizmu, ci, którzy są żydami; *banu isra'il* (zob. np. S. 17,2) – dosłownie: synowie Izraela, czy też dokładniej: potomstwo Izraela, tj. Jakuba (wnuka Abrahama, syna Izaaka)²⁴. Określenie *banu isra'il* pojawia się na kartach Koranu częściej (w około 40 wersetach) niż po prostu „żydzi” (arab. *al-jahud*) prawdopodobnie dlatego, że większe znaczenie niż narodowość czy etniczność ma – przynajmniej spoglądając na to z perspektywy teologii muzułmańskiej – uczestniczenie przez żydów w historii autentycznego objawienia; oczywiście w tej perspektywie szczególnie istotna jest historia proroka Mojżesza, choć nie tylko jego.

Oprócz wspomnianych wyżej terminów, odnoszących się bezpośrednio do żydów, w Koranie spotykamy także określenie oznaczające żydów i chrześcijan: *ahl al-kitab* (arab. Ludzie Księgi; zob. np. S. 3,199). W analogiczny sposób, tj. niebezpośrednio do żydów (lecz również do chrześcijan) odnosi się *alladhina utu al-kitab* (arab. ci, którym księga została dana [wcześniej – przyp. T.S.]), a także określenia: *alladhina atajnakum al-kitab* (arab. ci, którym daliśmy już [uprzednio – przyp. T.S.] księgę), *alladhina jaqra'una al-kitaba min qabluka* (arab. ci, którzy czytali księgę przed tobą [o, Muhammadzie]).

Wspomniane w Koranie „dane wcześniej księgi” oznaczają wszystkie księgi, które zawierały autentyczne słowo Boże, a które posłane zostały ludzkości przed Koranem. Zgodnie z muzułmańskim ujęciem tej kwestii żadna z owych ksiąg, oprócz samego Koranu, nie zachowała się do czasów obecnych w całkowicie oryginalnej formie. Stało się tak m.in. dlatego, że ludzie dokonali zmian w objawionym tekście bądź zaczęli przedstawiać jako słowo Boże coś, co jest jedynie słowem człowieka. O słowie człowieka, przedstawianym jako treści objawione, o zmienianiu słowa Bożego Koran wspomina wyraźnie np. w następujących fragmentach: S. 2,140; 3,187; 5,13, a także S. 2,78-79; 3,78.

Wspomnianymi księgami, które pochodzą od Boga, są: *Suhuf Ibrahim*, czyli Zwoje Abrahama, *At-Ta'ura* – dana Mojżeszowi Tora; *Zabur* – słowa dane przez Boga Dawidowi; *Al-Indzil* – dana Jezusowi Ewangelia. Księgi te stanowią „odbicie” niebiańskiego archetypu, wzorca świętej, objawionej Księgi – *umm al-kitab* (dosł. Matki Księgi), znajdującej się u Boga, przechowywanej na „chronionej tablicy” (arab. *al-la'lm al-mahfuz*)²⁵. Warto podkreślić, że zgodnie z muzułmańskim punktem widzenia po zakończeniu misji Muhammada Koran pozostaje jedyną

²⁴ Arab. *banu* nie oznacza tutaj wyłącznie dzieci Jakuba-Izraela, lecz jego potomstwo, również w kolejnych pokoleniach.

²⁵ Zob. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości...*, dz. cyt., s. 119.

Księgą pochodząca od Stwórcy, która jest godna całkowitego zaufania i nie budzi żadnych wątpliwości (zob. np. S. 2,2).

Koran potwierdza autentyczność wcześniejszego objawienia, jednocześnie informuje, że jego treść – a dokładniej: treść wcześniejszych ksiąg – została przez ludzi zniekształcona:

„My zesłaliśmy tobie [o, Muhammadzie – przyp. T.S.] Księgę z prawdą, potwierdzającą prawdziwość tego, co zostało objawione z Księg wcześniej²⁶, i chroniąc ją” (S. 5,48).

Jak widać, Koran potwierdza autentyczność misji proroków Izraela (jednocześnie zaznaczając, że nie wszyscy prorocy posłani przez Boga byli żydami²⁷). Potwierdza również autentyczność ich ksiąg – przynajmniej zanim zawarte w nich słowo Boże nie zostało częściowo zapomniane, zniekształcone lub zastąpione tym, co stworzyli ludzie.

Jeżeli chodzi o proroków pochodzących z ludu Izraela, Koran wymienia z imienia m.in. Dawida (arab. *Daud*), Jakuba (arab. *Ja'qub*), zwanego także Izraelem (arab. *Isra'il*), Jezusa (arab. *'Isa*), który w islamie jest uważany za proroka²⁸, Józefa (arab. *Jusuf*), Mojżesza (arab. *Musa*), Salomona (arab. *Sulejman*), Zachariasza (arab. *Zakarijja*). Najczęściej wspominanym prorokiem ludu Izraela, a także najczęściej wymienionym z imienia człowiekiem, jest Mojżesz. Wspomniany on został z imienia aż 136 razy, podczas gdy np. prorok Muhammad jedynie czterokrotnie. Ponadto np. Dawid wymieniony jest z imienia 16 razy, Salomon – 17 razy, Jezus – 25 razy, a Józef – 27 razy.

Koran nie tylko wspomina proroków pochodzących z ludu Izraela, lecz przypomina również, że Bóg w przeszłości wybrał i obdarzył żydów wyjątkowymi błogosławieństwami oraz ocalił ich przed ich prześladowcami:

„O synowie Izraela! Wspomnijcie Moje dobrodziejstwa, którymi was obdarzyłem, i to, że wyniosłem was ponad światy!” (S. 2,122).

„O synowie Izraela! My uratowaliśmy was od waszych wrogów i nazaczyliśmy wam spotkanie na prawym stoku góry; zesłaliśmy wam mannę i przepiórki” (S. 20,80).

²⁶ Arab. *musaddiqan li-ma bajna jadajhi min al-kitab*; zob. Koran, S. 5,48.

²⁷ Koran wymienia np. kilku proroków posłanych do przodków Arabów z czasów Proroka Muhammada: Huda, Saleha i Szu'ajba; oczywiście trudno uznać za żydów m.in. Adama (uważanego w islamie za proroka), Abrahama, Isma'ila czy Lotę.

²⁸ Zob. dalej rozważania poświęcone chrześcijaństwu w ujęciu wersetów Koranu.

„Daliśmy synom Izraela Księgę, mądrość i prorocтво. Zaopatrzyliśmy ich we wspaniałe rzeczy i wynieśliśmy ich ponad światy” (S. 45,16).

Fundamentem owej wyjątkowej więzi, która – według wersetów Koranu – swego czasu połączyła żydów ze Stwórcą, było przymierze (arab. *misaq*):

„Oto zawarliśmy przymierze z synami Izraela: «Nie będziecie czcić nikogo innego, jak tylko Boga. Rodzicom okazujcie dobroć i bliskim krewnym, i sierotom, i biednym. Przemawiajcie do ludzi uprzejmie! Odprawiajcie modlitwę i dawajcie jałmużnę!»” (S. 2,83).

Zawarcie przymierza to jednak nie tylko liczne, pochodzące od Boga błogosławieństwa, lecz także bycie odpowiedzialnym za dotrzymanie swojej części, a to oznacza bycie wdzięcznym wobec Stwórcy oraz posłuszeństwo:

„O synowie Izraela! Wspominajcie Moje dobrodziejstwa, którymi was obdarzyłem, i wypełniajcie wiernie Moje przymierze, wtedy i Ja będę wypełniał [...] przymierze. I bójcie się Mnie!” (S. 2,40).

Według wersetów Koranu żydzi nie zawsze dotrzymywali swej części przymierza. Najbardziej oczywisty przykład jego zerwania stanowi historia związana z wykonaniem posągu złotego cielca, który stał się przedmiotem kultu religijnego – mimo wyraźnego nauczania ze strony proroka Mojżesza (zob. S. 2,92; 4,153), zakazującego ludziom zarówno politeizmu, jak i bałwochwalstwa (idolatrii), czyli oddawania czci przedmiotom wykonanym ludzką ręką (o czym wspomina również Biblia). Także treść innych wersetów Koranu ukazuje, że lud Izraela zrywał przymierze. W tym kontekście warto jeszcze raz zwrócić uwagę na drugą surę Koranu. Bóg zwraca się w niej do żydów przypominając, iż zawarł z nimi przymierze, oraz wskazuje, że później większość z nich odwróciła się od Jego przykazań (zob. S. 2,83). Szczególną formą zrywania przymierza było prześladowanie, a nawet zabijanie posłanych przez Boga proroków²⁹, o czym wspominają m.in. następujące wersety Koranu: S. 2,61; 2,87; 2,91; 3,21; 3,112.

Z odrzucaniem znaków pochodzących od Boga wiąże się również nieprzyjęcie przez (większość) żydów Jezusa jako Mesjasza

²⁹ Zob. również: G.S. Reynolds, *On the Qur'an and Theme of Jews as „Killers of the Prophets”, „Al-Bayan”, vol. 10, nr 2, December 2012, s. 9-32.*

posłanego do ludu Izraela, a także krzywdząca i niebazująca na prawdzie opinia czy też – według wersetów Koranu (zob. S. 4,156) – „straszliwa kalumnia” dotycząca Jego szlachetnej Matki. Według niektórych żydów Maria popełniła cudzołóstwo, czego owocem miałyby być pojawienie się Jezusa.

Podsumowując ten fragment rozważań, należy wyróżnić pewien schemat, realizujący się w dziejach ludu Izraela zgodnie z tym, jak to przedstawiają wersety koraniczne: Bóg wybiera żydów i zawiera z nimi przymierze. Ze swej strony Stwórcy obdarza ich licznymi błogosławieństwami, broni przed wrogami, wysyła do nich licznych proroków etc. Z drugiej strony wspomniane przymierze opiera się również na posłuszeństwie ludu Izraela wobec ich Pana, co powinno owocować szczerym monoteizmem, szerzeniem dobra, posłuszeństwem wobec posyłanych przez Boga proroków oraz wspomaganiem ich. Po upływie pewnego czasu żydzi, a przynajmniej większość z nich, odwracają się jednak od przymierza (zob. np. S. 2,92; 2,100), co oznacza nieposłuszeństwo wobec Boga i Jego posłańców.

Rozważając powyższe kwestie, należy podkreślić, że skierowane do żydów słowa „krytyki” czy też – dokładniej to ujmując – pochodzące od Stwórcy napomnienia, a także zwiastowanie ewentualnej kary związanej z popełnianiem grzechów, przekraczaniem ustanowionych granic, nie stanowią, przynajmniej zgodnie z perspektywą muzułmańską, zasadniczego zagadnienia podejmowanego w Koranie. Przeciwnie, wersety odnoszące się do grzechów, odstępstw popełnianych przez żydów, a także nakłanianie ich do pójścia lepszą drogą należy umieścić (również) w szerszej, ogólnoludzkiej perspektywie, ponieważ nauki Koranu skierowane są do całej ludzkości. Innymi słowy wierzący czytelnik Księgi powinien wyciągać wnioski, uczyć się na cudzych błędach, lękając się przy tym spotkania ze swym Stwórcą po śmierci oraz sądu nad swą duszą.

Wspominanie o żydach w Koranie – abstrahując od tego, że wiele wersetów koranicznych faktycznie jest do nich adresowanych – ma zatem wartość „pedagogiczną”. Historie relacjonujące działalność proroków żydowskich bądź dzieje ludu Izraela mają przekazać naukę dotyczącą dobra i zła, moralności, występku, przestrzegania, a także przekraczania zasad wyznaczonych przez Boga. Wersety Koranu krytykują każdy grzech i każde odstępstwo od przymierza zawartego ze Stwórcą tym bardziej, że w pewnym sensie każda ludzka dusza – zgodnie z tym, co głosi muzułmańska teologia – zawarła swego rodzaju przymierze, rozpoznając jeszcze przed wcieleniem Boga jako swego Stwórcę i Pana, a także przysięgając Mu posłuszeństwo (zob. S. 7,172).

Odnosząc się do faktu, że w Koranie relatywnie wiele uwagi poświęcono ludowi Izraela, należy także pamiętać, iż na kartach owej Księgi ganieni są nie tylko żydzi, lecz również żyjący w czasach Muhammada Arabowie-bałwochwalcy, w tym plemię, z którego wywodził się Prorok, tj. Kurajczycy (czemu poświęcone są np. obszerne fragmenty sury *Al-Furqan*), a także niektórzy członkowie jego najbliższej rodziny, np. stryj Abu Lahab (zob. S. 11,1-5). Ogólnie rzecz ujmując, Koran wykazuje, gdzie – w odniesieniu do wszelkich kwestii czy też wątpliwości związanych z istnieniem Boga, z prorocstwem, objawieniem, światem niewidzialnym, losami pośmiertnymi duszy człowieka, etc. – znajduje się prawda, a gdzie przeważały ludzkie przekonania, mniemania, „myślenie życzeniowe”. Przytoczone na jego kartach historie mają to wyraźnie ukazać, dostarczając konkretnych przykładów.

4. Chrześcijaństwo w Koranie

W oryginalnym tekście Koranu do chrześcijan odnosi się określenie *an-nasara* (arab. nazarejczycy)³⁰. Warto zwrócić uwagę na fragmenty Koranu informujące o tym, że Bóg jest zadowolony z „tych, którzy uwierzyli, z tych, którzy wyznają judaizm, chrześcijan (arab. *nasara*) i sabejczyków”, zapewniając jednocześnie, że „wszyscy oni odbiorą nagrodę u swego Pana” (zob. S. 2,62). Jednocześnie jednak muzułmańscy komentatorzy Koranu podkreślają, że może tutaj chodzić wyłącznie o chrześcijan żyjących w czasach poprzedzających misję proroka Muhammada (według nauczania islamu został on posłany do całej ludzkości), a także wyznających *taħhid*, czyli ścisły monoteizm.

Określenie *an-nasara* występuje w Koranie 14 razy. Oprócz tego arabskim określeniem na oznaczenie chrześcijan jest *al-masihijun* (utworzone od arab. *Al-Masih* Mesjasz), który nie jest jednak terminem koranicznym. Poza tym do chrześcijan – podobnie jak do żydów – odnosi się określenia: *ahl al-kitab* (arab. Ludzie Księgi), *alladhina utu al-kitab* (arab. ci, którym Księga została dana [wcześniej – przyp. T.S.]) i inne.

Analizując to, w jaki sposób wersety koraniczne odnoszą się do chrześcijan oraz chrześcijaństwa, warto przypomnieć pewną kwestię związaną ze sposobem, w jaki Koran traktuje wcześniejsze (zgodnie z pewnym uproszczeniem³¹) systemy religijne, przede wszystkim judaizm i chrześcijaństwo. Otóż celem Koranu nie jest poniżenie żydów czy chrześcijan, lecz ukazanie śladów prawdy objawionej, obecnych

³⁰ Zob. Koran, S. 2,62; 5,14.

³¹ Islam odwołuje się do tradycji Abrahama, a zatem – w ujęciu muzułmańskim – starszej niż chrześcijaństwo czy judaizm; zob. również dalej.

w judaizmie i chrześcijaństwie, oraz – po drugie – wyjaśnienie, gdzie popełnione zostały błędy, tj. gdzie zniekształcono słowo Boże, gdzie zastąpiono je słowem człowieka. Koran ukazuje więc chrześcijan jako wspólnotę, której wiara i praktyki religijne częściowo opierają się na prawdzie, częściowo jednak stanowią wynik przyjęcia błędnych nauk pochodzących nie tyle od Boga, ile od człowieka.

Wśród owych błędów w doktrynie chrześcijańskiej na pierwsze miejsce wysuwają się: wiara w Jezusa jako Syna Bożego (i Boga), koncepcja Trójcy Świętej, pojmowanie monoteizmu. Mimo to chrześcijanie określani są w Koranie jako wspólnota najbliższa muzułmanom:

„Z pewnością się przekonasz, że najbliżsi, przez swoją przyjaźń, tym, którzy uwierzyli, są ci, którzy mówią: «My jesteśmy chrześcijanami!». Tak jest, albowiem są wśród nich księża i mnisi, i oni nie wbijają się w pychę” (S. 5,82).

Słowa te mogą wywołać zaskoczenie, szczególnie wśród chrześcijańskich czytelników Koranu. Nie jest to zresztą, co należy podkreślić, jedyny werset odnoszący się pozytywnie do chrześcijan. W Koranie nigdy też nie została wspomniana pochodząca od Boga kara dla chrześcijan, a jedynie mowa jest o nagrodzie. Poza tym Koran wspomina, że „wśród Ludu Księgi są wierzący” (S. 3,110).

Treść przytoczonego wyżej i podobnych wersetów należy jednak umieścić w szerszym kontekście teologicznym. W przeciwnym wypadku można dojść do (niemającego uzasadnienia w islamie) wniosku, że Koran „gwarantuje” wszystkim chrześcijanom raj. Tak bynajmniej nie jest. Według islamu, o czym już wspomniano, warunek *sine qua non* ostatecznego zbawienia stanowi niepopelnianie szirku, tj. uznanie Boga za Jedyne godnego chwały, do którego można kierować swoje modlitwy i inne praktyki religijne.

Oprócz fragmentu Koranu wychwalającego „księży i mnichów, którzy nie wbijają się w pychę”, a także wersetów informujących, że przynajmniej niektórych chrześcijan czeka nagroda u Boga, chrześcijański czytelnik Koranu może być zaskoczony faktem, że znajduje w nim aż tak wiele odniesień do postaci już mu znanych, szczególnie do Jezusa i Marii, choć nie tylko³².

Jezus – jak już zaznaczono – został na kartach Koranu wspomniany 25 razy – jako *‘Isa* (arab. Jezus), lecz również pod innymi „imionami”: *Ibn Mariam* (arab. Syn Marii) czy *Al-Masih* (arab. Mesjasz, zob. S. 4,157). Z kolei Jego Matka wspomniana jest aż w 34 wersetach – jako

³² W Koranie wspomniani są (z imienia) prorocy żydowscy, o których mowa jest również w Biblii.

Marjam (arab. odpowiednik imienia „Maria”). Maria nazwana została „kobietą świętą”³³. Jednocześnie w tym samym fragmencie Koranu zaznaczono, że Ona i Jej Syn „jedli pożywienie” (zob. S. 5,75), a więc byli ludźmi – i nikim więcej. Jeśli czymkolwiek się wyróżniali, to swą wyjątkową pobożnością, chęcią pełnego poddania się woli Boga. Ponadto, jak to już zostało zaznaczone, według wersetów Koranu Jezus był wybranym przez Boga prorokiem z Ludu Izraela (prorokiem żydowskim posłanym do żydów). Warto dodać, że według opinii muzułmańskich komentatorów koraniczna Maria – wraz z Asiją, żoną faraona władającego Egiptem w czasach Mojżesza – stanowi jeden z dwóch najważniejszych i najbardziej wymownych przykładów kobiecej pobożności, które winny być naśladowane. Warto jeszcze wspomnieć, iż jedna z sur Koranu (19) jest zatytułowana *Maria*.

Z Koranu dowiadujemy się, że Bóg wybrał Marię „spośród kobiet światów” (S. 3,42) i że zwiastował Jej – poprzez swego posłańca, anioła Dżibrila (Gabriela) – iż narodzi się z Niej wspaniały Syn (zob. S. 19,16-10). Maria spytała, jak to będzie możliwe, skoro zachowała dziewictwo. W odpowiedzi usłyszała, że dla Stwórcy jest to łatwe i że jest to sprawa już zadecydowana (zob. S. 19,21). Bóg, kiedy zadecyduje o powstaniu czegoś lub kogoś, mówi tylko: „Bądź!” – i to się staje (zob. S. 3,47). W tym też sensie i kontekście islam może nazwać Jezusa, syna Marii, „Słowem Boga”.

Z Koranu dowiadujemy się również, że Bóg tchnął w Marię-dziewicę „nieco ze swego ducha” (S. 66,12). Nie oznacza to jednak, że natura Jezusa jest zasadniczo różna od natury każdego innego człowieka, ponieważ według źródeł muzułmańskich w każdym człowieku tkwi owa duchowa cząstka boskiego pochodzenia – *ruh* (nieśmiertelny duch czy też nieśmiertelna dusza). Należy również zauważyć, że Koran zwraca się przeciwko słowom oszczerców, którzy twierdzą, że Jezus był Synem Marii z nieprawego łoża. Wersety Księgi głoszą, iż Jezus w ogóle nie miał ojca i z tego powodu „jest on u Boga jak Adam” – człowiek, który w ogóle nie miał rodziców (zob. S. 3,59), zaś Maria, Matka Jezusa, była wzorem cnót i pobożności.

Ponadto Koran wspomina życie i działalność Jezusa, potwierdzając pewne cuda opisane w Biblii, których On dokonał za pozwoleniem Boga, jak również informując o innych. Dowiadujemy się m.in. o tym, że Jezus uzdrowiał chorych, trędowatych, ożywiał zmarłych, informował ludzi, co jedzą i co przechowują w swoich domach (nie dysponując

³³ Co oczywiście bynajmniej nie oznacza, że islam dopuszcza jakąkolwiek formę kultu maryjnego (czy też jakiegokolwiek innego kultu poza kultem Boga).

wiedzą pochodzącą z doświadczenia), a także stworzył z gliny postać ptaka, który następnie stał się żywy (zob. S. 66,49). Co nie mniej ważne, Bóg obdarzył Jezusa, Syna Marii, pochodzącą odeń wiedzą i mądrością, nauczył Go Tory, a także dał mu *Al-Indżil*, słowo Boże.

W Koranie, oprócz Mesjasza, wspomniani są Jego „pomocnicy”, czyli apostołowie, zwani tutaj *al-hatarijun* (zob. S. 61,14). Zdeklarowali się oni okazać Jezusowi pomoc i wesprzeć Go w realizacji planu Bożego, a także w dążeniu do Boga (zob. tamże). Ciekawe, że np. „pomocnicy” („towarzysze”) proroka Muhammada, tzw. *sahaba*, nie są w Koranie bezpośrednio wspomniani.

Jak już mówiono, w Koranie Jezus jest prorokiem pochodzącym z ludu Izraela i posłanym do niego (a zatem nie do całej ludzkości) z misją oraz autentycznym objawieniem pochodzącym od Stwórcy, a także księgą zwaną w Koranie *Indżil*. Księgi tej nie należy utożsamiać z którąkolwiek z Ewangelii kanonicznych czy też Ewangelii apokryficznych. Przeciwnie, według ujęcia koranicznego jest to tekst (słowo), do którego obecnie nie mamy dostępu. Choć z drugiej strony muzułmanie nie wykluczają, że jego fragmenty zachowały się w znanych Ewangeljach. Ponadto warto dodać, że według Koranu Jezus (przeciwnie niż np. Mojżesz czy Muhammad) nie został posłany z „nowym” prawem Bożym; jako żyd poddany był prawu Mojżeszowemu.

Należy również podkreślić, że muzułmanie – podobnie jak chrześcijanie – czekają na powrót Jezusa przy końcu świata, tj. w czasach ostatecznych; według niektórych uczonych muzułmańskich owego wydarzenia (paruzji) należy oczekiwać w niedługim czasie³⁴.

Mimo iż na kartach Koranu wspomniane zostały postacie kluczowe dla wiary chrześcijańskiej (przede wszystkim rozpoznany jako Mesjasz Jezus, Syn Marii, oraz sama Maria), a także mimo faktu, że niektóre fragmenty Księgi pozytywnie odnoszą się do chrześcijan, Koran prezentuje równocześnie krytykę i odrzucenie najistotniejszych elementów chrześcijańskiego *credo*. Według wersetów koranicznych chrześcijanie zapomnieli część z tego, co mieli zachowywać w pamięci (zob. S. 5,14); konsekwencją tego ma być fakt, że chrześcijanie są między sobą podzieleni, wręcz wrogo do siebie nastawieni (zob. tamże).

Elementy chrześcijańskiego *credo*, które są krytykowane i odrzucane w Koranie jako niemające nic wspólnego z autentycznym Bożym objawieniem, to przede wszystkim sposób pojmowania mono-teizmu oraz wiara w Jezusa jako Syna Bożego (i Boga). Koran odrzuca

³⁴ Kwestie te jednak – ze względu na charakter i objętość niniejszej pracy – nie mogą być tutaj dokładniej omówione.

ponadto, jako nie pochodzący z autentycznego objawienia, kult: maryjny, obrazów, rzeźb, świętych³⁵ (nie wspominając jednak o życiu zakonnym³⁶).

Podkreślić należy, że islam pojmuje monoteizm w ścisłym i możliwie prostym znaczeniu tego słowa; dla muzułmanina nie ma zresztą innego monoteizmu niż ów ścisły monoteizm, *taḥhid*. Oznacza to wiarę w jedność i jedyność Boga, który nie jest i nie może być z niczym i nikim innym porównany, którego atrybutów (Przenajświętszy, Stwórca, Król, Prawda, Miłosierny, etc.³⁷) nikt z Nim nie dzieli, a także który jako jedyny może być „adresatem” kultu religijnego (modlitwy oraz inne praktyki religijne kierowane są wyłącznie do Niego)³⁸. Wyraźnie określa to muzułmańskie wyznanie (deklaracja) wiary, czyli *szeheda*, a dokładnie jej pierwsza część: *La ilaha illa Allah* – „Nie ma innego bóstwa poza samym Bogiem”³⁹. Wykroczenie poza zasadę *taḥhidu*, stanowiącą – rzecz można – najważniejsze przykazanie Boże w islamie, tożsame jest z *szirkiem*, tj. politeizmem, stanowiącym najpoważniejszy grzech, którego (ujmując to skrótowo i w pewnym uproszczeniu) Bóg postanowił nie przebaczać.

W Koranie odnajdujemy wiele fragmentów odnoszących się do *szirku* obecnego w wierzeniach i praktykach chrześcijańskich. Jako przykład służyć może fragment Koranu, w którym opisana została „rozmowa” Jezusa z Bogiem. Bóg zapytuje Syna Marii, czy mówił ludziom, aby brali sobie Jego, tj. Jezusa, jak również Jego Matkę, Marię, za inne bóstwa – poza samym Bogiem. Odpowiadając, Mesjasz stwierdza, że

³⁵ Kult świętych odrzucony jest w islamie chociażby na mocy wersetu tronowego (arab. *ajat al-kursi*; zob. S. 2,255), który informuje, że jeśli Bóg nie zechce, nikt nie będzie się u Niego za nikim wstawiał, nie będzie zaakceptowane żadne pośrednictwo.

³⁶ Sam islam jest zresztą religią bez kapłanów i duchownych (w islamie nie ma podziału na duchowieństwo *sensu stricto* i osoby świeckie). Muzułmański imam nie jest bynajmniej duchownym; termin ten oznacza kogoś stojącego na przedzie – osobę prowadzącą modły, nauczającą, będącą „liderem” wspólnoty, etc.

³⁷ Koran wymienia 99 Bożych atrybutów bądź – inaczej to ujmując – 99 tzw. najpiękniejszych imion Boga (arab. *al-asma' al-husna*); liczbę 100 dopełnia imię *Allah* (arab. Bóg Jedyny). Imiona te wymienione są m.in. w: J. Danecki, *Podstawowe wiadomości...*, dz. cyt., t. 2, s. 230-235.

³⁸ Jest to skrótowe wyjaśnienie zasady *taḥhidu*. Więcej na ten temat np. w: Ibrahim Hussain, *Taḥhid i szirk. Monoteizm i politeizm*, Białystok 1999.

³⁹ Druga część *szehedy* odnosi się do wiary w posłannictwo Muhammada: *Muhammad rasul Allah* – „Muhammad jest posłańcem Boga (tak jak i przed nim byli posłańcy i prorocy)”.

przecież nie powiedział tego, czego jako Poślaniec nie miał prawa rzec (zob. S. 5,116):

„Ja powiedziałem tylko to, co Ty mi nakazałeś powiedzieć: «Czujcie Boga, mojego Pana i waszego Pana!»” (S. 5,117).

Z kolei inne fragmenty odrzucają wiarę w Trójcę Świętą jako niemającą oparcia w objawieniu, w autentycznej Księdze. Dowiadujemy się z nich, że Stwórca zakazuje ludziom mówić: „Bóg jest Trójcą”, co stanowi przekroczenie „granic religii Ludzi Księgi” (zob. S. 4,171). Przeciwnie, Bóg jest wszechwładny nad wszystkim i wszystkimi, i gdyby tylko zechciał doprowadzić do zguby Jezusa czy Marię, czy jakiegokolwiek innego człowieka, to nikt nie byłby Mu w stanie w tym przeszkodzić (por. S. 5,17). Ci, którzy powiedzieli, że Mesjasz, Syn Marii, jest Bogiem, „nie uwierzyli” (S. 5,72), tzn. nie są wierzącymi. Ludzie Księgi sami uznali Jezusa za Boga, podobnie jak sami „wzięli sobie za panów swoich uczonych w Piśmie i swoich mnichów” (S. 9,30-31), podczas gdy Bóg ani tej wiary nie zesłał, ani nie nakazał. O tym, że Bóg, Stwórca i Pan światów, nie ma potomstwa, Koran wspomina wielokrotnie⁴⁰, zwracając się nie tylko przeciwko elementom chrześcijańskiego *credo*, lecz również przeciwko twierdzeniom niektórych Arabów zamieszkujących Półwysep Arabski przed islamem, głoszącym, że Bóg ma córki. Bóg, jak naucza Koran, jest „[...] Wiekuisty; nie zrodził i nie został zrodzony; i nikt Mu nie jest równy” (S. 103,2-4).

Święta Księga muzułmanów odrzuca również kluczową dla doktryny chrześcijańskiej wiarę w zbawczą śmierć Jezusa na krzyżu. Według Koranu Jezus nie został zabity. Owszem, Syn Marii był prześladowany i jego życie było zagrożone, jednak „Bóg wyniósł go do siebie”, ratując Go w ten sposób (zob. S. 4,157-158) i czyniąc to być może „w ostatniej chwili”.

Poza tym Koran odrzuca koncepcję grzechu pierworodnego: Bóg przebaczył Adamowi po tym, jak wraz z Ewą popełnił on grzech polegający na zbliżeniu się do zakazanego drzewa. Z tego powodu oraz dlatego, że „każda dusza niesie tylko swój ciężar” (S. 6,164) – o czym Koran wspomina wielokrotnie – nie ma sensu mówić o grzechu pierworodnym; ani my nie odpowiadamy za grzechy pierwszego człowieka, ani on nie jest odpowiedzialny za nasze.

⁴⁰ Zob. m.in. S. 2,116; 10,68; 17,111; 18,4; 19,35; 21,26; 23,91; 25,2; 39,4; 72,3.

5. Wnioski końcowe

Teksty źródłowe islamu – Koran i hadisy – odnoszą się do kwestii istotnych nie tylko z muzułmańskiego, lecz również z chrześcijańskiego i żydowskiego punktu widzenia. Najważniejsze z owych kwestii związane są z pojmowaniem Boga, Jego istoty i sposobu, w jaki komunikuje się z ludzkością, lecz również z dziejami – jakbyśmy to współcześnie określili – konkretnych wspólnot wyznaniowych, zwłaszcza chrześcijan oraz wyznawców judaizmu. Kwestie związane z „tymi, którym Księga została dana wcześniej”, tj. właśnie z żydami i chrześcijanami, nie stanowią jednak „zasadniczego tematu” Koranu; nie oznacza to jednak, że są one bez znaczenia.

Korzystając z wiedzy i mądrości zawartej w Koranie, muzułmanie nie mogą powiedzieć, że „żydzi i chrześcijanie nie stoją na niczym”. Z perspektywy muzułmańskiej oznaczałoby to niewiarę. Koran wyraźnie informuje, że elementy *credo* Ludzi Księgi są autentyczne, boskiego pochodzenia:

„Żydzi mówią: «Chrześcijanie nie stoją na niczym!»; a chrześcijanie mówią: «Żydzi nie stoją na niczym!» – a przecież oni recytują Księgę! Podobne słowa mówią ci, którzy nie wiedzą” (S. 2,113).

Z drugiej strony muzułmanin nie może potwierdzić całkowitej zgodności tych zasad wiary, jakie spotykamy w judaizmie czy chrześcijaństwie, z autentycznym Bożym objawieniem. Być może właśnie dlatego wersety Koranu nakazują prorokowi Muhammadowi, aby w swoim *credo* odwoływał się nie tyle do chrześcijaństwa czy judaizmu, ile do wiary Abrahama, który odrzucił wszelki fałsz „i nie był z liczby politeistów” (S. 2,135)⁴¹. Innymi słowy według islamu to, co w sprawach wiary głoszą żydzi i chrześcijanie, nie jest zupełnie bezpodstawne, jednak nie pokrywa się w pełni z prawdą objawioną. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że wspomniane wspólnoty nie zachowały w pełni pochodzącego od Stwórcy objawienia, autentycznego słowa. Ostateczny sąd należy do Boga (zob. S. 2,113), do którego powrócą wszyscy: żydzi, chrześcijanie, muzułmanie.

⁴¹ Rzeczywiście, nawet biorąc pod uwagę niektóre muzułmańskie praktyki religijne, nietrudno dostrzec związek z Abrahamem, a także z postaciami jego towarzyszką Hagar i ich syna Isma'ila. Zgodnie z tekstami źródłowymi islamu wszyscy oni odwiedzili, a nawet przez pewien czas zamieszkiwali teren, na którym obecnie znajdują się Mekka wraz z Kaabą, o czym wspomina również Biblia.

Jeżeli chodzi o sposób, w jaki Koran wspomina żydów (pojmowanych jako wspólnota wiernych), warto przede wszystkim podkreślić fakt zawarcia przez Boga przymierza z nimi. W Koranie Bóg przypomina, że dochowa swojej części owego przymierza, jeśli lud Izraela dochowa swojej. Wersety Koranu „krytykują” wyznawców judaizmu również za to, że za bardzo pochłoneły ich sprawy życia doczesnego. Święta Księga islamu informuje także o tym, że żydzi nie zawsze przyjmowali posyłanych do nich Bożych proroków, niekiedy wręcz usiłovali im zgotować zgubę, jak to było np. w przypadku Jezusa, Syna Marii.

Koran określa wspólnotę chrześcijan jako tę, która jest najbliższa muzułmanom. W Koranie odnajdujemy wiele fragmentów odnoszących się do chrześcijan z aprobatą; taka niewątpliwie jest wymowa wersetu chwaleńczego niektórych księży i mnichów – „niewbijających się w pychę”. Z drugiej strony Koran ukazuje zmiany zarówno w dziedzinie wiary, jak i w obszarze praktyk religijnych (kultu), dokonane przez człowieka. Te zmiany ocenia zdecydowanie negatywnie. W ten sposób tłumaczone jest odejście chrześcijan od monoteizmu, tj. od *tałhidu*, a zatem od uznania, że Bóg jest Jeden i Jedyny, że tylko On zasługuje na oddawanie Mu czci i że On, Stwórca, jest Jedynym, którego można i należy wzywać.

Według islamu chrześcijaństwo nie jest religią monoteistyczną, o czym świadczy m.in. kult Jezusa, Marii, świętych, rzeźb i obrazów, etc. Takie praktyki oraz związane z nimi postawy wersetu koraniczne określają jako *szirk*, tj. „dodawanie (przypisywanie) Bóg równych”, których przecież On nie ma. Jednocześnie warto podkreślić, iż według muzułmanów Koran nie dąży do poniżenia żydów czy chrześcijan, lecz do ukazania, że prawda pomieszana została z fałszem, a autentycznej pobożności zagroziły grzech oraz wystąpienie przeciw Bożym przykazaniom. Koran wskazuje „drogę prostą”, którą powinni kroczyć wszyscy wierzący i pobożni ludzie.



TOMASZ STEFANIUK

Islam wobec judaizmu i chrześcijaństwa – perspektywa Koranu

Streszczenie

Stosunek islamu do judaizmu i chrześcijaństwa wynika przede wszystkim z treści tekstów źródłowych tej religii, tj. Koranu i hadisów. Poruszają one wiele kwestii związanych z „tymi, którym Księga została dana wcześniej”. Nie oznacza to jednak, że zagadnienia te stanowią zasadniczy temat Koranu.

Odnosząc się do wyznawców judaizmu, Koran wspomina m.in. fakt zawarcia przez Boga przymierza z nimi. Jednocześnie głosi, że Żydzi nie zawsze dotrzymywali „swojej części” owego przymierza. Z kolei chrześcijanie określane są w Koranie jako wspólnota najbliższa muzułmanom. Wiele koranicznych fragmentów odnosi się do chrześcijan z aprobatą, m.in. wychwalając pewnych księży i mnichów. Z drugiej strony Koran utrzymuje, że świat chrześcijański odszedł od podstaw autentycznego Bożego objawienia, dokonując istotnych zmian w wierze oraz praktykach religijnych. Przykładem może być wiara w Jezusa jako Syna Bożego (według islamu: człowieka i proroka), co miałoby być tożsame z odrzuceniem monoteizmu i co na kartach Koranu oceniane jest zdecydowanie negatywnie.

Słowa kluczowe: judaizm, chrześcijaństwo, islam, Koran, hadisy.

TOMASZ STEFANIUK

Judaism and Christianity according to Koran

Abstract

Koran and Hadiths contain numerous references to “those whom the Book had been given earlier”. Koran mentions the covenant made by Jews with God, but states that the former sometimes did not stick to their obligations. Christians, on the other hand, are named as those who are the closest to Muslims. In many places they earn acceptance, even praise, for instance certain monks and priests. Nevertheless, Koran maintains that Christians have distorted God’s revelation and introduced serious changes into their doctrine and practices. The prime example of it is their faith in Jesus as the Son of God, who – according to Koran – was a man like all men, though a great prophet, and duly condemns it as rejection of monotheism.

Keywords: Judaism, Christianity, Islam, Koran, Hadiths.